



PROTOKÓŁ

Z IV Posiedzenia Parlamentu Studenckiego
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Kraków, 30 września 2019 r.

Protokolant: Sylwia Ewa Pożoga

1. Miejsce i czas posiedzenia:

Sala Senacka, Budynek Główny

Rozpoczęcie posiedzenia: godz. 18.30

Zakończenie posiedzenia: godz. 20:40

2. Obecni na posiedzeniu:

Liczba obecnych na posiedzeniu była wystarczająca do stwierdzenia quorum.

3. Porządek posiedzenia:

I. Otwarcie obrad

Otwarcie obrad przez Przewodniczącą Parlamentu Studenckiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie – Magdalenę Gracę.

Powitanie przez Przewodniczącą Magdalenę Gracę prof. dr hab. Janiny Filek – kandydatki na Prorektora właściwego ds. studenckich UEK.

II. Przyjęcie porządku obrad

Jednogłośnie zaakceptowanie porządku obrad.

III. Dyskusja i głosowanie nad opinią dla kandydatury prof. dr hab. Janiny Filek na Prorektora właściwego ds. studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Magdalena Graca – Czy ktoś z Was ma pytania do Pani Prorektor odnośnie tej funkcji? Oczywiście zabierajcie śmiało głos, ponieważ jest to dla nas unikalna okazja by rozwiązać nasze wszystkie wątpliwości przed głosowaniem.

Wojciech Jarosz – Jakie narzędzia zamierza Pani stosować żeby egzekwować ten problem oceny egzaminów, oraz prac przez prowadzących, ponieważ wielu prowadzących nie stosuje tego terminu, a regulamin to definiuje że mają 7 dni, a tak przynajmniej będzie teraz, dziękuję.

Prof. dr hab. Janina Filek – Żeby odpowiedzieć na to pytanie muszę się upewnić, czy na pewno je dobrze zrozumiałam. Przyznam że Zarząd zadawał mi prostsze pytania. Gdyby mnie Pan zapytał, czy mam zamiar egzekwować ten termin, odpowiedziałabym że tak, natomiast, jakie narzędzie do tego stosować, jest mi trudno w tym momencie powiedzieć. Z mojego doświadczenia nauczyciela akademickiego, to powinien egzekwować najpierw kierownik, kiedyś mógł Dziekan teraz Dyrektor Instytutu, a dopiero potem Rektor. Natomiast jeśli miałyby być jakieś narzędzia, to nie ukrywam, że one muszą być częściowo uzgodnione z Wami. Oczywiście, „obcięcie ręki” temu, który w ciągu tygodnia nie wypełnił i nie oddał protokołu z ocenami, nie jest dobrym narzędziem. Myślę też, że to jest też trochę tak, że Wy wiecie kto nie ma jeszcze wpisu, a Ci co powinni, to tego nie wiedzą, więc jeśli studenci nam nie zgłoszą przez swoich starostów albo poprzez Parlament tych braków, to w gruncie rzeczy nie da się tego tak łatwo egzekwować. Często bywa tak, że Wy się trochę kryjecie z takimi rzeczami i wiele rzeczy do nas nie dociera. Skoro tak jest w regulaminie i taki jest obowiązek prowadzącego, to należy to egzekwować, tak jak mówiłam wcześniej mogę to zrobić wspólnie z Wami.

Magdalena Graca – Przepraszam Was najmocniej, że tak od razu zaczęłam od pytań. Ja poproszę Panią Rektor o kilka słów wstępu jeśli chodzi o tą kandydaturę, tak samo jak Pani przedstawiła się na spotkaniu z Zarządem. Dlatego poproszę kilka słów od siebie jak to wygląda, jaka jest sytuacja, kwestia jakiś postulatów.

Prof. dr hab. Janina Filek – Dobrze, tak samo jak już mówiłam na wcześniejszym spotkaniu, głównie trzeba patrzeć na problem w kontekście sytuacyjnym. Państwo, z jasnych dla siebie powodów, nie zaakceptowaliście dotychczasowego Prorektora ds. studenckich. I ja to przyjmuję, macie takie prawo. Tak zagłosowaliście, ale ja na Zarządzie próbowałam wyjaśnić, dlaczego w tej sytuacji Pan Rektor przyjął rozwiązanie, że dobrze byłoby, żeby na ten jeden rok to była osoba z dotychczasowego Kolegium Rektorskiego. Dlaczego? Bo każda inna osoba spoza Kolegium, jeśli nie była wcześniej prorektorem, to dosyć długo by się przyuczała do wszystkich rzeczy, które są z tym związane i podejrzewam, że z tego powodu Pan Rektor zaproponował mi tę funkcję. Nie będę ukrywać, ale powiedziałam, że niechętnie. Nie dlatego, że nie chcę współpracować ze studentami, bo tam gdzie mogłam to współpracowałam, ale miałam świadomość swojej niewiedzy w tym obszarze. Po drugie, powiedziałam, że obszar, który ten prorektor ma do zorganizowania i zabezpieczenia jest ogromny. Być może moja naiwność spowodowała, że Panu Rektorowi ostatecznie powiedziałam tak. Ale tak prawdę mówiąc to nie było dobrego rozwiązania tej sytuacji, która się wydarzyła. Doszły mnie głosy, że Państwo myśleli o Profesorze Kornasiu, ale Profesor Kornaś przekroczył granice wieku, która pozwalałaby mu objąć to stanowisko, a po drugie, byłby bardzo dobry w obszarze, w którym do tej pory działał, a tu mamy też harmonogramy, stypendia, Koła naukowe itp. To nie jest tak łatwo wejść w nowe zadania i to na rok w sytuacji nagłej, więc trzeba zrozumieć sytuację osoby, która zupełnie zmieni obszar

swojej odpowiedzialności. Kiedy wyraziłam zgodę na poddanie się Waszej opinii z góry zapowiedziałam Rektorowi, że nie oddam USOSa, gdy Pan Rektor zaproponował żeby oddać wszystko, czym się zajmuję, a zajęła się tym, czym zajmował się Pan Rektor Surówka. USOS jest wolno wdrażany, z błędami, z kłopotami, ale się rozwija. Aktualnie USOS obejmuje I i II rok wszystkich rodzajów studiów. I dlatego powiedziałam, że tego „dziecka”, chociaż ono jeszcze nieco chorowite, nie oddam. Konsekwentnie nie oddam też Centrum Informatyki, o które walczyłam, chociaż nie znam się na informatyce, ale miałam świadomość, że DRUSI, które przygotowuje USOS nie może działać bez Centrum Informatyki i już mam zgodę na ogłoszenie konkursu na Dyrektora połączonych obu jednostek. Oczywiście trochę mnie to wszystko martwi, bo sytuacja jest trudna. Mówiłam już Zarządowi, że jeśli się Państwo zdecydowali na moją kandydaturę, to potrzebuję wsparcia na początku, bo nie będę tak z marszu potrafiła podjąć pewnych decyzji, tym bardziej, że jesteśmy w bardzo trudnym okresie. Bo to nie zwykła zmiana, ale w momencie kiedy zmieniamy strukturę Uczelni i regulamin studiów. Od jutra już nie mamy Wydziałów, mamy 9 Instytutów, 3 Kolegia, chaos z pierwszorzecznikami, mamy też nową stronę www, którą otworzyliśmy i to wszystko rodzi nowe problemy. Dlatego mając tego świadomość, od razu mówię – to nie było największe moje marzenie. Moim marzeniem było domknąć stronę www, skończyć wdrażanie USOSa, poprawić jeszcze kilka rzeczy w sferze komunikacji i powiedziałam też tak na Zarządzie, że moim zadaniem na ten rok, które sobie zaplanowałam, była aktywizacja naszych absolwentów, bo w ogóle prawie nie mamy z nimi kontaktu. Drugim zadaniem było wzmocnienie tego, co już jest naszą silną stroną, czyli nawiązanie głębszych kontaktów z biznesem. No i teraz jest taka sytuacja, że muszę z czegoś zrezygnować, żeby przejąć to, co jest dla Was aktualnie najistotniejsze. Muszę, oddać część rzeczy, którymi do tej pory się zajmowałam, bo nie mogę wszystkiego robić, muszę mieć też czas na współpracę z Wami.

Magdalena Graca – Moi drodzy, w takim razie przejdźmy do dyskusji, czy ma ktoś jakieś pytania?

David Kukułka - Chciałbym zacząć od tego, że bardzo się cieszę z tej chęci kontynuowania działań z USOSem, także tu jesteśmy bardzo zadowoleni, że idzie to w tę stronę. Chciałbym zapytać o kwestię racjonalności w takich sprawach jak kwestie regulowania takich sytuacji jakie mieliśmy ostatnio, czyli problemów z wydawaniem dyplomów w terminie. Nie wiemy na ile były to problemy techniczne, a na ile organizacyjne, ale chciałbym się dowiedzieć jak Pani Rektor by sobie wyobrażała taką reakcję, na ile oficjalnie można by tu zadziałać od strony Władz Rektorskich.

Prof. dr hab. Janina Filek - Jeśli chodzi o dyplomy, to przepraszam, ale powiem wprost – jeśli w regulaminie jest 30 dni, to nie ma o czym mówić, powinno być 30 dni, natomiast jak to zorganizować tego jeszcze nie wiem. Uczelnia jest taką instytucją, nie usprawiedliwiam jej, bo na pewno nie powinno to mieć miejsca, ale Uczelnia jest taką instytucją, której żarna mielą bardzo długo i dojście od jednego rozwiązania do drugiego jest bardzo skomplikowane. Mimo to uważam, że dyplomy powinny być wydawane w terminie, bo tego wymagają przepisy, a po drugie, może powodować perturbacje dla absolwentów. Nie wiem czy pocieszę Was, czy będzie to jakiś argument, ale moja córka na Wyższej Szkole Europejskiej też nie dostała dyplomu w terminie, więc to jest jakiś poważniejszy problem, myślę, że to wynika nie tylko ze złej organizacji, ale jak sądzę w naszym przypadku, z dużej liczby studentów. Jednak absolutnie rzeczą priorytetową jest to, żeby dyplomy były wydawane w terminie. Tyle mogę powiedzieć na dzisiaj. Przypominam, że od piątku wiem o nowej dla mnie propozycji, dlatego jeszcze w wielu kwestiach nie mam odpowiedniej wiedzy. Wiem jednak o tym, że jeśli dziekanaty nie przekażą do Centrum Informatyki danych wszystkich nowych studentów, to oni nie wydadzą niektórym legitymacji.

Czyli prawdopodobnie potrzebujemy prawidłowego przepływu informacji, czyli systematyczne zgłaszanie danych do jednostki wydającej dyplomy, żeby ona systematycznie działała, a nie, żeby one spływały wszystkie razem. Wiem też, że na 3000 legitymacji, zrobionych jest tylko 1000, czyli jeszcze 2000 legitymacji jest nieprzygotowanych. A to przecież nie działa tak, że w jeden dzień robi się wszystkie legitymacje. Więc podejrzewam, że to jest jakiś błąd w systemie albo ustawodawca źle ustawił ten czas i jest on nierealny do zrealizowania przez duże Uczelnie. Jest to temat do analizy. Mogę jedynie zagwarantować, że będę stała na stanowisku, że dyplomy powinny być wydane w terminie i nie ma „zmiłuj się” .

Tomasz Maurek - Powiedziała Pani, że na początku pełnienia funkcji potrzebowałaby Pani naszej pomocy. Jak taka pomoc miałaby przebiegać?

Prof. dr hab. Janina Filek - Tak jak zaczęła współpracować ze mną Pani Magda. Pani Magda przysłała na dyżur z propozycją i powiedziała co i jak. Ja nie od razu wszystko zrozumiałam, ale była tak zdeterminowana i tak długo tłumaczyła aż zrozumiałam. I wtedy potrzebowałam pewnego pomysłu, na przykład w kwestii USOSa (który był wdrażany). Pani Magda zgłosiła mi co nie działa , a ja przeniosłam to do DRUSI, zapytałam dr Madeja, który jest kierownikiem DRUSI, dlaczego zdarzają się takie rzeczy, że niektórzy ze studentów nie mogą się znaleźć w systemie. Wtedy DRUSI odpowiedziało, że trzeba im dać konkretne nazwiska i oni to sprawdzą. I krok po kroku dochodziliśmy wspólnie, przekazując odpowiednie dane o brakach do sytuacji, że coraz mniej było nieprawidłowości. Czyli, pewne konkretne rzeczy można rozwiązać poprzez to, że sygnał płynie od Państwa, że coś nie działa. Bez tej informacji nie wiedziałabym, że nie ma jakiejś grupy studentów albo że się powtarzają, czy nie mogą się odnaleźć w systemie. Potrzebna jest konkretna informacja, ale nie informacja ogólna, że coś nie działa, ale tak jak w tym przypadku konkretne nazwiska – pracownicy DRUSI wchodzili na te nazwiska, sprawdzali i rozumieli dlaczego tego nazwiska tam nie ma. Nie wiem jak będzie w tym roku, ale mam nadzieję, że będzie lepiej. Podsumowując, żeby nie przedłużać, potrzebuję po pierwsze, informacji, po drugie – oceny sytuacji z Waszej perspektywy, a po trzecie – tam, gdzie jest to możliwe – rozwiązania. Nie dam rady sama zbudować w tak krótkim czasie nowej polityki, nie dam rady nawet zorientować się, o co w tym chodzi i przygotować. To, co mogę obiecać na dzisiaj, to to że będę przysłowiowym czołgiem. To znaczy, tam gdzie jest problem, postaram się chodzić tak długo, aż się uda go rozwiązać. Ale to nie oznacza, że gwarantuję, że wszystko się uda. Tłumaczyłam Zarządowi, że po pierwsze, mamy bardzo dużo spraw – nowa ustawa, zmiany w strukturze, mamy USOS i mamy zmiany Prorektora – to jest naprawdę bardzo dużo jak na jeden zespół pracujący. W związku z tym, ja mogę obiecać, że będę pracować, ale nie obiecuję efektów. I to nie tylko dlatego, że to jest jednak instytucja mocno biurokratyzowana (sama nie wiem dlaczego), czyli instytucja, gdzie te żarna miały długo, ale i dlatego, że działają odśrodkowe siły. Wy macie pewien pomysł, pewien punkt widzenia, ale inne siły, i nie zawsze są to Władze, podejmują działania na rzecz innego rozwiązania i trzeba mieć tego świadomość. Zatem im bardziej precyzyjnie i jasno powiecie, jaki jest problem, wyjaśnicie, przekonacie mnie, że coś nie jest zgodne z przepisami, regulaminem albo działa na Waszą niekorzyść, a jeszcze jak znajdziecie dobre rozwiązanie, to wtedy „czołg” może być wystarczającą siłą dla rozwiązania tego problemu.

Szymon Adamczyk - Pani Rektor wspominała o problemach, ja mam takie wrażenie, że przy współpracy z Panem Rektorem, jak pełniłem funkcję RPS, borykałem się z problemem trudności dostępności Pana Rektora, mam tu na myśli problem czasowy. Teraz mam pytanie o to jak Pani widzi swoją dostępność dla studentów? Nie mówię tylko o nas jako Parlamencie Studenckim, ale

o studentach, którzy nie są świadomi wszystkich procesów, które zachodzą na Uczelni i przychodzą z problemami bardziej personalnymi.

Prof. dr hab. Janina Filek - Nie pracuję na dwóch etatach, ostatnio nawet naukowo nie pracuję, więc się zastanawiam, czy nie przejdę na stanowisko dydaktyczne, bo nie mam czasu - to oczywiście trochę żart. Jedno mogę powiedzieć. Pierwszą rzeczą jaką zrobiłam, gdy zostałam Prorektorem ds. Komunikacji i Współpracy to zapowiedziałam Pani Joasi Adamczyk, która mnie obsługuje i która będzie mnie nadal obsługiwała, jeśli zostanę innym Prorektorem, że nie ma żadnych zakazów, żadnego cerbera, każdy kto chce się ze mną spotkać - może. To jest bardzo uciążliwe, aktualnie zbudowała dla mnie kalendarz w googlach, do którego ma do niego dostęp, ma jeszcze jedna osoba z BONu i ja mam dostęp. Każdy kto chce się ze na spotkać przychodzi pyta kiedy może i jeśli jest taka możliwość Pani Joasia to wpisuje od razu. Jeśli sprawa jest pilna, to może mnie zapytać, czy może uda się gdzieś wcisnąć to spotkanie. Generalnie należę do takich osób, które uważają, że bezpośredni kontakt i prawo człowieka do kontaktu musi być zagwarantowane. Oczywiście, jak zaleje mnie fala studentów, to nie wiem co zrobię, bo na razie to się spotykałam ze studentami rzadziej. Obiecuję, że zrobię wszystko, abyście nie musieli długo czekać, aczkolwiek mam świadomość, że ten obszar spowoduje, że mój kalendarz się wypełni. Ale nie miałyśmy do tej pory problemu z Panią Magdą, żeby ustalić te spotkania. Skoro jest taka potrzeba spotkania, to powinna najszybciej być zrealizowana. Ale od razu mówię, czasem wyjeżdżam na konferencje, przypomina, że też mam rodzinę, mam męża i nie chciałabym go stracić, mam też dzieci i wnuki. Nie może być tak, że będę od godziny 8 do 20 na Uczelni, w związku z tym, też musicie mieć świadomość, że jeżeli sprawa jest mniej pilna, może przejść na dalszy termin. Uważam, że kontakt jest ważny i chciałabym go stale utrzymywać, ale też proszę o szanowanie czasu osoby, która potem też musi podejmować decyzje. Czyli trzeba przychodzić ze sprawami istotnymi, mówię o Parlamencie i innych organizacjach, natomiast studenci gdy przychodzą z indywidualną sprawą, też muszą mieć świadomość, że to nie jest tak, że zajmuje się wyłącznie indywidualnymi sprawami. Jako osoba otwarta, nie boję się o współpracę z organizacjami takimi jak Parlament, nie mam jednak doświadczenia i nie wiem jak to będzie wyglądało dla studenta jednostkowego, który z odwołania będzie chciał się spotkać. Uważam, że ma prawo i to prawo powinno być zrealizowane, ale nie obiecuję że będzie to zawsze zrealizowane w trybie ekspresowym, natychmiastowym.

David Kukułka - Ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy sprawy powiązanej z dyplomami, czyli sprawy z obronami. Była kwestia pewnej dezinformacji jeśli chodzi o Wydziały, ich samodzielność nie do końca wiadomo czy była czy nie powinno jej być. Moje pytanie brzmi: Czy byłaby Pani Rektor gotowa i w jaki sposób postawić sytuację tak żeby zarówno Instytuty i studenci wiedzieli jak postępować i żeby było to jednolite?

Prof. dr hab. Janina Filek - Uważam, że nie jest właściwym zróżnicowanie wymagań i możliwości na różnych Wydziałach. Gdybym mogła, to od razu bym to zmieniła. Jest pewna szansa na zmianę, zresztą Pan jest tego świadomy, Wydziały były zamknięte. To znaczy, Dziekan razem z Radą Wydziału miał większe możliwości decyzyjne, Prorektor i Rektor, w niektórych obszarach mieli ograniczone możliwości. Ustawa daje nam szansę. Dziekan Kolegium ma się zajmować nauką, Dyrektorzy są od dydaktyki. I tu jest pewna szansa, żeby na wszystkich kierunkach było jednakowo. Uważam, że na wszystkich kierunkach powinno być w tej materii sprawiedliwie. Jeśli termin jest taki, to termin jest taki. Ale uwaga, to będzie możliwe tylko pod warunkiem, że Wy będziecie to legitymizować. Dlaczego? Dlatego, że przypomina, że indywidualne przypadki

poszczególnych studentów mogą być takie, że będą oni indywidualnie wywierać presję żeby przedłużyć. Dwa dni do oddania pracy magisterskiej i ktoś przyjdzie i będzie płakał, że on chce przedłużenie. Jeśli Wy sami poinformujecie studentów, że to jest Wasza propozycja, to ja uważam, że to się da zrobić, żeby wszyscy mieli jednakowe warunki. To oczywiście będzie wymagało pilnowania pewnych terminów i informowania studentów o pewnych kwestiach, że na przykład od nowego roku prace będą przyjmowane tylko do ostatniego dnia sesji poprawkowej. Co nie oznacza oczywiście, że nie ma przypadków wyjątkowych. Na przykład czyjaś choroba, to nawet przewiduje regulamin, ale generalnie, jeśli to nie jest przypadek wyjątkowy to powinny obowiązywać wszystkich te same terminy. Dla mnie sytuacja jest prosta. W sytuacji, w której uprawnienia Rektora, które też przechodzą na uprawnienia Prorektora są jasne, regulamin określa warunki.

David Kukułka - Bardzo dziękuję. Moje drugie pytanie dotyczy grup dziekańskich. Jak wiemy w regulaminie mamy pewne widełki, o ile się nie mylę to w tym momencie to jest 25 do 35 osób. Nie pytam nawet o zmianę tej liczby, tylko o kwestię korzystania z tych widełek. Czy Uczelnia ma takie możliwości, żeby zbliżyć się raczej do tej dolnej niż górnej granicy, aby zapewnić lepsze warunki studentom do studiowania?

Prof. dr hab. Janina Filek - Jeśli mnie Pan pyta czy Uczelnia ma, to odpowiadam, że nie. Proszę Państwa, to jest bardzo trudna kwestia, dlatego, że jak wiecie wszystko się musi spiąć w budżecie, nawet nie będę obiecywała, że będą dolne widełki. Wtedy bym Was oszukiwała. Oczywiście, że tendencja powinna taka być i w ogóle formy zajęć powinny się zmieniać. Natomiast trudno mi w tej chwili powiedzieć, bo nie wiem jak to wygląda, ale może być tak, że nie damy rady. To jest więcej godzin. Z jednej strony to dobrze, bo niektórzy są niedopensowani, ale z drugiej to jest więcej pieniędzy do wydania na dodatkowe godziny zajęć poza pensum. Jak wiecie, jeszcze nie do końca wiemy jaką kwotą dysponujemy jako uczelnia w tym roku, czym mamy gospodarować. Jakbyście się zachowali jako biznesmeni? Skoro nie wiecie ile macie pieniędzy, to byście cięli koszty. To jest oczywiste, Kanclerz tnie koszty i stoi na straży, żeby się w tym budżecie dopiąć. Gdybyśmy wiedzieli, jaką kwotą będziemy dysponowali, pewne rzeczy moglibyśmy przewidzieć albo chociaż byłoby pole do negocjacji. Osobiście uważam, że grupy powinny się zmniejszać. Jednakże na ten moment jest to niemożliwe, i tak „te widełki” są niższe niż 10-15 lat temu. Natomiast nie mogę obiecać, że będę o te cięcia walczyła, ponieważ gdy się dowiem, że jest to niemożliwe ze względu na domknięcie budżetu, to nawet moja dusza filozoficzna tutaj nie pomoże.

Szymon Adamczyk – Pani Rektor, ja na ostatnim posiedzeniu Parlamentu wyszedłem z taką inicjatywą, że pod wpływem dużych zmian na naszej Uczelni i tego że oprócz nas i innych organizacji studenckich, studenci nie orientują się tak naprawdę co nas czeka i jakie zmiany będą zachodzić na Uczelni, wpadłem na pewien pomysł. Czy widzi Pani tutaj pole do współpracy między Parlamentem a Uczelnią w celu uświadomienia studentom tego, co będzie nas czekało w niedalekiej przyszłości?

Prof. dr hab. Janina Filek – Uważam, że oczywiście trzeba to zrobić, tylko w jaki sposób. Myślę, że ta kwestia jest do rozstrzygnięcia w naszym gronie. Jeśli znajdzie się dobry pomysł, będę przychylna, jego realizacji. Informacja dotycząca regulaminu studiów została przekazana studentom. Jeśli Państwo znajdą metodę, która w sposób skuteczny tą wiedzę przekaże studentom, to oczywiście, że trzeba to zrealizować. Zarówno Wam, jak i nam zależy na tym, aby

studenci byli jak najlepiej poinformowani. Jako Uczelnia zamieszczamy informacje na stronie Uczelni, na portalach, czyli na facebooku, z tym że my nie wiemy jaki jest tego odbiór. I tutaj liczę na współpracę z Państwem.

Tomasz Maurek – Pani Rektor, w przypadku objęcia przez Panią funkcji Prorektora ds. studenckich, czy zastanowiłaby się Pani nad przeprowadzeniem badania? W jaki sposób studenci naszej Uczelni, uzyskują informację na temat tego co się dzieje, ponieważ ja sam nie wiedziałem że mamy nową stronę, i pewnie nie jestem jedynym przypadkiem. Dlatego w jaki sposób Uczelnia powinna sprawdzić jaka jest tendencja naszych studentów, ponieważ jak to widać, jest to na razie nieskuteczne.

Prof. dr hab. Janina Filek – Jeśli chodzi o stronę, to e-mail został dziś wysłany do studentów. Więc myślę że wszyscy z Was powinni już go mieć. Widziałam tego e-maila, jeżeli ktoś go nie ma to proszę o informację zwrotną, takie rzeczy trzeba zgłaszać, żebyśmy na przyszłość wiedzieli o ewentualnych błędach, że do kogoś te emaile nie docierają. Dlatego na dzień dzisiejszy, jeśli Pan nie wie o nowej stronie internetowej, to może być to zrozumiałe. Robimy takie analizy, z których wynika, że najwięcej odbiorców mamy na social mediach. W Dziale Promocji, mediami społecznościowymi zajmują się młode dziewczyny, choć my do końca nie wiemy dlaczego te zasięgi nie są zadowalające. Robicie to znacznie lepiej od nas, dlatego myślę że ważne informacje co i tak już się dzieje, powinny być udostępniane również z Waszych kanałów. Oczywiście, dużo informacji znajduje się już w USOSie i będzie ich jeszcze więcej, aczkolwiek musimy wspólnie wypracować sobie pole do współpracy.

Tomasz Maurek – Powiedziała Pani że USOS będzie miejscem w którym również będą udostępniane informacje. Czy jako Uczelnia będziecie dążyć do tego, aby w przyszłości też u studentów starszych lat, którzy nie są de facto na USOSie tylko na WD, zostali oni również przeniesieni na platformę USOS?

Prof. dr hab. Janina Filek – Jeśli chodzi o studentów II stopnia, tak się stanie w tym roku. I i II rok już są podpisane. Jeśli chodzi o licencjat to niestety nie, z powodów dla mnie niezrozumiałych. Już zasygnalizowałam, że informatyzacja to nie jest moja dziedzina. Dr Madej uznał, że co roku będziemy dodawać nowych studentów po rekrutacji. Migracja danych z WD jest bowiem bardzo skomplikowana, powiedziano mi, że przenoszenie w tym momencie studentów z WD na USOS jest bardzo nieopłacalnym procesem. Od przyszłego roku obejmujemy licencjat i sukcesywnie, małymi krokami będziemy podążać do przodu. Będzie pewien problem ze studiami jednolitymi magisterskimi, aczkolwiek myślę, że to jest przypadek, nad którym warto się pochylić i dobrze przemyśleć tę zamianę systemu. Jednakże w tej sprawie muszę zasięgnąć opinii specjalistów.

Szymon Adamczyk – Pani Rektor, widzę ciągle problem zajęć typu konwersatoria gdzie te zajęcia odbywają się w salach wykładowych. Nie ma co ukrywać, że forma tych zajęć w salach wykładowych mija się z celem. Studenci siedzą obok siebie, jest problem z przemieszczaniem się, praca w grupach jest również mocno ograniczona. I tutaj mam pytanie, czy byłaby możliwość aby w przyszłości zmienić to, aby plany były układane tak by te konwersatoria i ćwiczenia odbywały się w salach, które są do tego przystosowane?

Prof. dr hab. Janina Filek – Uważam, że pewna możliwość byłaby, aczkolwiek nie zapisuję postulatów, bo nie wiem jeszcze, czy będę pełnić tę funkcję. Jak Państwo stwierdzą, że powinnam

objąć tę funkcję, powinni Państwo spisać te postulaty przynieść je do mnie i powinniśmy je wspólnie umieścić na liście priorytetów. Aczkolwiek, myślę że powinniśmy także zgłosić to do Działu Nauczania, aby podczas tworzenia harmonogramu, na początku skupili się na przydzielaniu odpowiednich sal właśnie na konwersatoria oraz ćwiczenia.

Szymon Adamczyk – Kontynuując ten wątek, nasunęło mi się kolejne pytanie, może nie w ujęciu rocznym, bo byłoby ono niemożliwe. Otóż, czy Uczelnia nie mogłaby właśnie podjąć inicjatywy w celu dostosowania sal audytoryjnych do wymogów, tudzież potrzeb współczesnych technik nauczania?

Prof. dr hab. Janina Filek – Trochę się tak dzieje, dostałam informację, że już w kilku salach zmieniono sprzęt, że jest to ułatwienie dla pracowników, można się podłączać w o wiele lepszy sposób niż dotychczas. Ja się z Panem zgadzam, tak powinno być. Natomiast czy się to uda, nie wiem. Mamy trochę zaległości. Myślę że trochę zaskoczył naszą Uczelnię rozwój technologiczny i nadrobienie wszystkiego w krótkim okresie jest trudne. Niemniej jednak jest to priorytet.

Tomasz Maurek – Czy byłaby możliwość ujednolicenia ławek, które są już w bardzo złym stanie w Budynku Głównym a mianowicie w salach znajdujących się w piwnicy?

Prof. dr hab. Janina Filek – Fakt, ławki są zniszczone aczkolwiek to jest wynik zaniechań. Oczywiście, podlega to wymianie i jak patrzę na budżet Uczelni to naprawdę sporo pieniędzy przeznaczane jest na tego typu rzeczy. Może rzeczywiście należałoby działania wzmocnić, wtedy Wy musicie wyrazić presję – jak powiedziałam – mogę być jak ten „czołg”, który tą presję będzie zwiększał. Natomiast, nie da się ten presji zwiększać we wszystkich obszarach jednocześnie. Do Państwa należy kwestia ustalenia priorytetów, a następnie po realizacji pierwszego celu będziemy sukcesywnie przechodzić do następnych.

David Kukułka – To ode mnie już ostatnie pytanie. Przez swoje dwie kadencje brakowało mi ze strony Władz takich twardych komunikatów odnośnie podejmowanych decyzji przez Władze. Co zauważyliśmy u nas w Parlamencie, takie oświadczenia publikowane właśnie w formie dokumentu, są bardzo pozytywnie odbierane przez studentów. Mają oni wtedy pewność tego, co czytają, niż np. z posta. Czy Pani przychyłałaby się do tego aby takie dokumenty dotyczące bieżących spraw publikować ?

Prof. dr hab. Janina Filek – Koniecznie bym się przychyłała.

Szymon Adamczyk – Ode mnie dwa pytania. Pierwsze odnośnie jakości kształcenia. Jaką widzi Pani możliwość wpływania na zmiany technik nauczania?

Prof. dr hab. Janina Filek – Przyznam, że jest to dosyć ciężki temat dla mnie. Powiem bardzo prosto, uważam, że w dzisiejszych czasach dobre wykłady są odrzucane przez studentów. Jest w nich bowiem za dużo informacji itp. Sama brałam udział w szkoleniu, na którym prowadzący mówił nam jak prowadzić zajęcia, aby zaangażować studentów i dla mnie to naprawdę były szokujące informacje. Specjalistka do tego zatrudniona opowiadała nam, jakie jest pokolenie „Z”. Radziła , aby studentom dać korzystać z komórki, bo młodzi są do tego przyzwyczajeni, bez komórki się źle czują. Wie, że trzeba zmieniać techniki prowadzenia zajęć tylko, że mnie jest okropnie smutno, że zwykła myśl nie jest na tyle atrakcyjna, aby zainspirowała młodych ludzi do

dalszego zgłębiania wiedzy. Owszem trzeba zmieniać metody. Ja sama próbuję z różnymi skutkami, ale próbuję. Tu nie chodzi o to, abyśmy skupiali się tylko i wyłącznie na zabieganiu o uwagę studenta, my mamy przekazywać myśl. Chciałabym, abyśmy współpracowali w tym obszarze, my będziemy się trochę zmieniać a Wy będziecie studentom tłumaczyć, że mają myśleć, bo na tym nauka polega.

Szymon Adamczyk – Myślę że Pani Rektor jest odpowiednią osobą, dlatego chciałem zapytać co z patio w Bibliotece?

Prof. dr hab. Janina Filek --Byłam wszystkim pomysłem przychylna. Z ręką na sercu walczyłam o to, aby patio w jakiś sposób zagospodarować. Współpracowałam z różnymi grupami, które wykonywały projekt jego zagospodarowania. Te projekty były oceniane, nagradzane, a potem niestety te pomysły pokrywają się kurzem. Uważam, że jak najszybciej trzeba Patio zagospodarować i myślę, że wspólnymi siłami może nam się to udać.

Tomasz Maurek – Czy jest szansa aby plany zajęć ukazywały się wcześniej niż tydzień przed rozpoczęciem zajęć np. tak koło 15 września, po to aby studenci mogli sobie zharmonizować plany studiów razem z grafiką pracy?

Prof. dr hab. Janina Filek – Sądzę, że dałoby się to zrobić, aczkolwiek są pewne ograniczniki. Pierwszy to liczba studentów na pierwszym roku, bo od tego zależy ile będzie grup, a następny to studia niestacjonarne. Aczkolwiek uważam, że optymalizacja i przyspieszenie tego, jeżeli jest to pragmatyczna potrzeba, jest kwestią do przemyślenia.

Magdalena Graca – To było ostatnie pytanie jeśli chodzi o Parlamentarzystów. Dziękujemy że zaszczyciła nas Pani swoją obecnością. Mam nadzieję, że wszystkie wątpliwości zostały rozwiane.

Przekazanie prowadzenia dalszej części dyskusji Zastępcy Przewodniczącej – Marcinowi Marszałkowi.

Marcin Marszałek – Cześć w związku z tym że Pani Rektor już nas opuściła, możemy teraz porozmawiać i powymieniać się naszymi opiniami na temat prezentacji.

Tomasz Maurek – Ja może nie tyle co pytanie, natomiast taką trochę refleksją się podzielę. Czy osoba która wprost nam mówi, że „nie wie” i jest tutaj powiedzmy na siłę, okaże się dla nas dobrym przyjacielem w trudnych sytuacjach. Czy my po prostu możemy na nią liczyć ?

Aleksandra Sośnicka – Ja to bardzo popieram, i też zwróciłam bardzo uwagę na to że na początku Pani Rektor powiedziała, że jak mnie już przegłosujecie to itd., Co mnie osobiście się nie spodobało. W swojej wypowiedzi podkreśliła również to, że nie zamierza zrezygnować ze swoich obowiązków a jednak z USOSem jest sporo pracy i z innymi rzeczami o których sama wspominała. Więc jak mogę tutaj tak się podzielić swoimi przemyśleniami, to nie wiem czy to jest dobry pomysł.

Szymon Adamczyk – Ja się z tym zupełnie zgadzam, jeżeli Pani Rektor i kandydatka na Prorektora ds. studenckich, mówi nam od początku że Ona nie wie czy to jest dla niej miejsce. O ile miałem do czynienia z Panią Rektor, pełniąc swoje funkcje, wiem że jest kobietą, która bardzo mocno walczy

o idee, ale także bardzo walczy o prawa, które się komuś należą. Mam poczucie, że pomimo iż jest osobą charakterystyczną w swojej naturze zachowania, to jest osobą odpowiedzialną. To są takie moje odczucia, ja jestem bardzo ciekawy, co Wy uważacie na ten temat.

Przekazanie prowadzenia dalszej części dyskusji Przewodniczącej PSUEK – Magdalenie Gracy.

Magdalena Graca – Dziś z zarządem odbyliśmy spotkanie z Panią Rektor. Zadaliśmy kilka istotnych pytań, dotyczyły one stricte organizacji Jej pracy oraz tematów, które nas dotyczą. Krzysiek zadał pytanie, co z pracownikami dydaktycznymi, którzy się nimi stali po tym jak okazali się nie najlepszymi pracownikami naukowymi. Pani Rektor przyznała otwarcie, że nie jest zwolennikiem tego zjawiska a nawet dużym przeciwnikiem. Osobiście byłaby zwolennikiem, aby niektóre osoby zwalniać, czyli de facto nasz postulat, natomiast to też nie jest uzależnione od Niej. Pani Rektor jest osobą która postuluje, natomiast kwestia zatrudnienia leży w kompetencji Rektora. Ogólnie podczas całej wypowiedzi tutaj Pani Rektor wyraźnie zaznacza granice na co może sobie pozwolić np. w negocjacjach czy działaniach a gdzie nie. W przypadku zaakceptowania prof. Filek na stanowisku Prorektora ds. Kształcenia i Studentów, pytanie padło co wtedy z Prorektorem Surówką. Dowiedzieliśmy się że nastąpi transfer stanowisk, czyli Prorektorem ds. Komunikacji i Współpracy zostałaby prof. Surówka.

Patrycja Cieślik – Podczas rozmów z Panią Rektor, poruszyłam temat funduszu stypendialnego. Ta działka jest dla Niej nowa, dlatego będziemy musieli wspólnie wypracować sposób działania, jednak priorytetem jest dla nas, aby nie dopuścić w przyszłości do wystąpienia sytuacji, która jest obecnie. Główny nacisk, położymy na fundusz stypendialny.

Magdalena Graca – Powinniśmy zwrócić uwagę na planowanie terminowe. Aktualnie problemy, które występują są wynikami decyzji, które ktoś kiedyś podjął, nie analizując wszystkich opcji, w tym również kwestie budżetu. Jako ekonomiści dobrze wiemy to, że krótkowzroczne planowanie nie jest dobrym pomysłem.

Patrycja Cieślik – Jeśli chodzi o nadzór nad stypendiami, Pani Rektor nie jest pewna siebie. Zastanawia się czy nie oddać ten działki Profesorowi Surówce, Jednak my wybierzemy opcję która będzie jak najlepsza dla studentów.

Magdalena Graca – Kwestia stypendiów jest otwarta, gdybyśmy powiedzieli żeby prof. Surówka zajmował się dalej stypendiami, to byłoby to pewnego rodzaju okienkiem do ingerowania w sprawę studenckie. Dlatego uważamy, że wszystkie kwestie, które aktualnie są wykonywane przez Prorektora ds. studenckich powinny zostać przejęte przez jego następcę. Jakież pytania, wątpliwości?

Tomasz Maurek – To czy Pani Rektor mówi że ma zamiar twardo trzymać przepisy, może wpłynąć na naszą niekorzyść? Po drugie co w przypadku jeżeli nie zdecydowalibyśmy się na Pani Rektor, czy mamy jakieś następne kandydatury? Po trzecie Pani Prorektor, mówi że ona sama nie wie, jakimi kanałami dotrzeć do studentów, a to przecież leżało to po części w jej kompetencji jako Prorektora ds. komunikacji i współpracy. I ostatnie czyli, jakie macie zdanie na ten temat.

Mariusz Rogowski – Teraz ja się wypowiem i przy okazji wyrażę swoje zdanie. Chciałbym na początku odnieść się do tego co powiedział Tomek. Ja wcale nie odniosłem wrażenia że Pani Profesor próbuje na siłę objąć stanowisko, tylko przedstawiła prawdziwą sytuację w jakiej się znalazła. Myślę że tutaj dużym czynnikiem, który na pewno wpłynął na te wypowiedzi jest czas, którego Pani Rektor miała bardzo mało na przemyślenie tego wszystkiego, gdyż od piątku do poniedziałku nie było jego wiele. Co do kwestii przestrzegania przepisów,, dla mnie to jest bardzo dobre. Są prawa które są nam bardzo przychylne, więc korzystajmy z nich, a jeśli mają one być rzeczywiście przestrzegane to ja nie widzę w tym problemu. Jeśli chodzi o moje osobiste odczucia, to rzeczywiście na część pytań Rektor odpowiadała wprost że nie wie, aczkolwiek zawsze odnosiła się, że w danej kwestii skontaktowałaby się z poszczególnymi osobami za to odpowiedzialnymi. Sama przyznała że nie jest specjalistką we wszystkich, dziedzinach i że jeśli będzie taka potrzeba ona postara się zaangażować i opanować to czym powinna się zajmować, co moim zdaniem jest bardzo dobrym nastawieniem w tej sytuacji. Natomiast z mojej współpracy wcześniejszej wiem, że Pani Rektor, jeżeli zobaczy w czymś idee, to jest naprawdę bardzo zdeterminowaną osobą by dany cel osiągnąć. A odnosząc się do kwestii social mediów, do tego że Pani Rektor powiedziała że nie wie jakimi kanałami do nas dotrzeć, to uważam że to też nie jest tak że ona powinna być wszechwiedząca. Bycie Rektorem to również kwestia posiadania pod sobą różnych jednostek, ludzi, którzy odpowiadają za dane funkcje, działy na Uczelni. Pani Rektor nie urodziła się w czasach social mediów i rzeczywiście pewnych rzeczy może nie wiedzieć, aczkolwiek jak sama powtarza, ona się chce dowiedzieć i chce zagłębiać tę wiedzę. Po dzisiejszych rozmowach ja widzę to że ona bardzo jest otwarta na dialog z nami a także współpracę co mnie osobiście bardzo cieszy. Dlatego na tą chwilę uważam że Profesor Filek jest odpowiednim kandydatem do pełnienia tej funkcji.

Magdalena Graca – Pozwolę ja się odnieść, ponieważ z Rektor Filek miałam przyjemność współpracować przez rok. Uważam, że jest Ona jedną z najbardziej angażujących się osób . Pani Rektor, dała się poznać jako osoba wybitnie aktywna. Potrafi natychmiast działać, jest niesamowicie reaktywna, pamiętam sytuacje, gdy na języku angielskim wychodziłam z zajęć bo Pani Rektor dostała najnowsze informacje dotyczące sprawy, nad którą pracowaliśmy, w której wspólnie dążyliśmy do wyegzekwowania terminów od nauczycieli akademickich. Ja jeszcze pozwolę sobie zabrać głos na końcu dyskusji, a teraz proszę jeszcze o Wasze opinie.

Krzysztof Kędys – Myślę że nie wszyscy zdają sobie sprawę z powagi obecnej sytuacji, bo chyba pierwszy raz w historii polskich Uczelni odwołaliśmy prof. Surówkę. Wydaje mi się że Pani Rektor wyraźnie oznajmiła nam chęć do współpracy, i uważam że jest osoba z która można porozmawiać o bieżących sprawach, problemach, co jest dużym plusem. Pamiętajmy, że współpraca z Panią Rektor nie będzie wyglądała tak że my będziemy pilnować czy ona przestrzega prawa i na odwrót, tylko tutaj w szczególności liczy się rozmowa a także zaangażowanie.

Krzysztof Kula – Na wiele rzeczy przyjdzie czas w przyszłości, jak wiecie lubię rzeczy ambitne, ale w tym momencie musimy się zastanowić. Możemy szukać ideału, ale według mnie go nie ma. Jestem gotowy do współpracy. Wartym odnotowania jest fakt iż Pani Rektor, nie jest zatrudniona nigdzie na drugi etat, co oznacza większa dostępność czasową, a była ona dużym minusem przy współpracy z poprzednikiem.

Marcin Marszałek – Nie chce wydłużać dyskusji, ponieważ powiedziałbym to samo co moi poprzednicy. Dlatego ja się podpisuje pod wcześniejszymi wypowiedziami.

Patrycja Cieślik – Ja uważam że to jest dobre, że Pani Profesor przyznaje się do tego, że nie da się wszystkiego zrobić, i nas nie okłamuje. Nawet odnośnie USOSa, Pani Rektor wie że powinien on działać bez zarzutu, aczkolwiek wie że tak nie jest i przyznaje się do błędu. Mnie się podoba bardzo jej podejście, czyli potrafi się przyznać do błędu, i jest otwarta na rozmowę i współpracę.

Magdalena Graca – Teraz kolej na moje krótkie sprawozdanie z mojej rocznej współpracy z Panią Rektor. Razem z Panią Rektor współpracowałyśmy w kwestii poczty studenckiej. Nasze spotkania odbywały się z dnia na dzień, jeśli chodzi o termin to nigdy nie usłyszałam odmowy z niewyjaśnionego powodu. Jeśli spotkanie nie mogło się odbyć, było to wynikiem, wyjazdu, konferencji lub innych spotkań na Uczelni, w których Profesor musiała uczestniczyć. Jeśli chodzi o różne obszary współpracy, to my nie zawsze się zgadzałyśmy, i tak też bywało. Aczkolwiek w momencie w którym zgadzałyśmy się całkowicie, to Ona wyciągała swój notatnik i pytała się do kiedy ma nastąpić rozwiązanie - więc ja nie mam pytań. I po kilku dniach otrzymywałam informacje zwrotną, co się udało, co nie, co jest w trakcie. Dla mnie ta reaktywność była bardzo istotna. Jeśli moim zdaniem było potrzebne spotkanie z Kierowniczkami Dziekanatów, zostało ono zorganizowane. Mogłabym przytoczyć o wiele więcej takich sytuacji, w których Pani Rektor działała natychmiastowo, jeśli sprawy wymagały konsultacji, to się na nie po prostu udawała. Mamy pocztę studencką, która działa bez zarzutu, panel, co do promocji, oczywiście trzeba ją poprawić, ale kto jak nie my w tym pomożemy. I tak mniej więcej wyglądała moja współpraca z Panią Rektor. Ja naprawdę bardzo skrótowo to opisałam. Odnosząc się do kwestii Krzyska, kandydata idealnego nie mamy. Naprawdę jest to wymagająca funkcja i plusem jest również to że Pani Rektor, była obecna na posiedzeniach Senatu, gdzie sprawy studenckie były omawiane. I ostatnia rzecz ode mnie, wspólnie z Panią Rektor uczestniczyłyśmy w sympozjum organizowanym przez Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, i na panelu my jako Parlament mieliśmy swoją prezentację. Zgadnijcie kto siedział w pierwszym rządzie, a kogo nie było? Była osobą, która zadawała nam pytania i chciała z nami dyskutować na tematy podjęte w tej prezentacji. Dla mnie jest to najlepsza postawa. Po dzisiejszych rozmowach uważam, że jest to najlepsza kandydatka na tą funkcję.

David Kukułka – Ja też się krótko odniosę, jeśli chodzi o spotkania to co Magda mówiła o Profesor Filek, tak rzeczywiście było. U Pani Rektor to była kwestia jednego bądź dwóch dni, jeśli chodzi o Profesora Surówkę to czasem trzeba było czekać nawet tydzień i więcej. Bardzo korzystne jest również to, że Profesor Filek nie jest zatrudniona na drugi etat, co wpływa na jej lepszą dostępność dla studentów. A co do działania Pani Rektor, myślę że słowo „czołg” się sprawdza, a myślę nawet że „kula śnieżna” jest najlepszym określeniem. Pani Rektor, naprawdę jak widzi potrzebę szybkiej reakcji, działa naprawdę bardzo szybko. Ja na początku byłem trochę sceptycznie nastawiony, aczkolwiek po analizie roku współpracy i tego dzisiejszego posiedzenia uważam że jest to odpowiednia kandydatka. I w sumie to na tyle, bardzo mi się podoba jej podejście i otwartość na rozmowy i współpracę.

Szymon Adamczyk – Ja jeszcze chciałbym się odnieść, a mianowicie jeśli chodzi o pytanie do Pani Rektor, które zadałem odnośnie kanałów przekazu informacji. Mnie się wydaje, że Pani Rektor odpowiedziała „nie wiem” w tym kontekście że ona chciałaby od nas się dowiedzieć w jaki sposób najlepiej dotrzeć do studentów, i tutaj liczy na naszą pomoc. Drugą kwestią jest to że miałem okazję uczestniczyć w zajęciach Pani Rektor, w które włożyła naprawdę dużo wysiłku. Stworzyła grę, którą ulepszała na każdym zajęciach. Było to właśnie wynikiem uczęszczania Pani Rektor na

kurs dydaktyczny. Podczas tych zajęć naprawdę było widać że Pani Rektor wkłada w to dużo energii, kreatywności a także siebie.

David Kukułka – Czy obecność Pani Rektor na naszym dzisiejszym posiedzeniu była inicjatywą Zarządu czy jej?

Magdalena Graca – Była to nasza inicjatywa, aczkolwiek Pani Rektor od razu się zgodziła. Czy są jakieś głosy dyskusji? Dobrze w takim razie odbędzie się teraz tajne głosowanie. Proszę chętne osoby o zgłoszenie się do Komisji Skrutacyjnej.

Do Komisji Skrutacyjnej zgłosili się: Tomasz Maurek i Szymon Adamczyk.

W takim razie głosujemy nad składem Komisji Skrutacyjnej w składzie Tomasz Maurek oraz Szymon Adamczyk.

Jawne głosowanie, w którym wszyscy opowiedzieli się twierdząco za przyjęciem Komisji Skrutacyjnej.

Magdalena Graca – Proszę Komisję Skrutacyjną o rozdanie głosów. Bardzo proszę o świadome podjęcie decyzji, najlepszej dla Parlamentu, organizacji studenckich a także oczywiście dla wszystkich studentów.

Moi drodzy, wyniki głosowania nad wyrażeniem pozytywnej opinii dla kandydatury prof. dr hab. Janiny Filek na Prorektora właściwego ds. studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie wyglądają następująco:

Za	Przeciw	Wstrzymuję się
19	2	3

Magdalena Graca – Moi drodzy wybraliśmy Prorektora ds. studenckich, gratulacje. W najbliższym czasie odbędą się spotkania z Panią Rektor, na których bliżej omówimy nasze postulaty.

IV. Wolne wnioski

Mariusz Rogowski – Ja tylko przypomnę że trwa rekrutacja do Komisji Prawnej, także gorąco zachęcam.

Tomasz Maurek – Czy członkiem Komisji Prawnej może być tylko członek Parlamentu?

Mariusz Rogowski – Nie, mogą być to wszyscy studenci z Uniwersytetu Ekonomicznego.

Krzysztof Kędys – Ruszyła rekrutacja na czterech koordynatorów, szczegóły macie na emailu zachęcamy do kontaktu z nami w razie pytań.

Magdalena Graca – Moi drodzy, ostatni wniosek ode mnie. Ponieważ dzisiaj nasi chłopcy Parlamentarzyści mają swoje święto, dlatego chcielibyśmy złożyć najserdeczniejsze życzenia. Mamy dla Was upominki, żebyście byli tacy wspaniali jak jesteście, żebyście byli dalej częścią Parlamentu, taką cudowną częścią jaką jesteście, byście byli dalej naszymi partnerami w takich codziennych sprawach, kiedy potrzebna jest Wasza nieoceniona siła. Oczywiście jeśli chodzi o wkład merytoryczny, to tutaj nie ma co mówić, ponieważ jest on nieoceniony. Wszystkiego co najlepsze z okazji Dnia Chłopaka.

V. Zamknięcie obrad